

Kto?
to jest?



Fot. — CAF

-patrz str. 2

On jeden - ich pięćdziesiąt

BYDGOSZCZ. — „Matrymonialne, matrymonialne...“ z wypiekami na twarzy czyta codziennie wielu „samotnych“ mieszkańców Pomorza nową rubrykę ogłoszeń w popularnym Ilustrowanym Kurjerze Polskim i wysyła oferty. Mężczyźni są rocznie wybierani. Na jeden „męski“ anons zgłasza się przeciętnie 50 kobiet.

Ruch matrymonialny, jak to się mówi, przybiera na sile. Do istniejącego od kilku tygodni biura w Toruniu wpłynęło już przeszło 500 ofert. Nic dziwnego, że w nowoorganizowanej „Swatce“ w Bydgoszczy pętrzą się sterty zgłoszeń.

A. Juskiewicz ambasadorem w Bułgarii

WARSZAWA. — Rada Państwa odwołała Leona Szygułę ze stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Bułgarskiej Republice Ludowej i powołała na to stanowisko Aleksandra Juskiewicza.

Aleksander Juskiewicz w związku z powołaniem go na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego, zrezygnował z funkcji członka Rady Państwa.

Ollenhauer odleciał do Waszyngtonu

BONN. — Przywódca SPD Erich Ollenhauer odleciał w niedzielę z Frankfurtu nad Menem do Waszyngtonu. Ollenhauerowi towarzyszy szef prasowy SPD Fritz Heine.

Dzieci zadecydują który najlepszy...

WARSZAWA. — W najbliższych dniach rozpocznie się w Warszawie II Międzynarodowy Konkurs Filmów Rozrywkowych dla dzieci. Podobnie jak na pierwszy tego rodzaju imprezę w Paryżu w r. 1954 — w jury konkursu zasiada wyłącznie dzieci. Mali jurorzy w liczbie ok. 1.200, oddzielnie dziewczynki i chłopcy, podzieleni na grupy

według wieku (7-9 lat i 10-12 lat) wybiorą film, który najbardziej im się podobał i zadecydują o przyznaniu nagród. Równolegle z konkursem prowadzone będą badania reakcji widzów na oglądane filmy. Na konkurs zgłoszono 130 filmów z 21 krajów.

Pracownicy wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VII. Nr 35 (1688) poniedziałek, 11. II. 1957 Cena 40 gr

W Z N O W I E N I E stosunków dyplomatycznych między Polską a Japonią

NOWY JORK. — W piątek, 8 bm. o godzinie 21.00 (czasu warszawskiego) nastąpiło w Nowym Jorku podpisanie układu polsko-japońskiego o zakończeniu stanu wojny między obu krajami i nawiązaniu stosunków dyplomatycznych.

Ze strony polskiej układ podpisał wiceminister spraw zagranicznych PRL i przewodniczący delegacji polskiej na XI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ Józef Winiewicz, ze strony japońskiej — ambasador Japonii w USA i przewodniczący delegacji japońskiej na XI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ Toshikazu Kase.

Przed podpisaniem układu wiceminister Winiewicz i ambasador Kase wygłosili oświadczenia prasowe, a po akcie podpisania — wymienili toasty.

Na ceremonii podpisania, która odbyła się w rezydencji

stałego delegata Japonii przy ONZ, ambasadora Kase, obecni byli liczni przedstawiciele prasy amerykańskiej i zagranicznej.

W związku z podpisaniem układu opublikowany został wspólny komunikat, który głosi:

„Przywrócenie normalnych stosunków między Polską a Japonią było od dłuższego czasu sprawą wymagającą uregulowania między obu krajami. Rządy obu krajów, kierując się pragnieniem niezłomnego uregulowania tego problemu, poleciły ambasadorowi PRL Jerzemu Michalowskiemu i ambasadorowi

Tow. Gomułka dziękuje za życzenia

Wszystkim osobom i organizacjom, które nadesłały pod moim adresem życzenia z okazji 52 rocznicy urodzin składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

1200 członków załogi Fast wybrało radę robotniczą

Załoga kombinatu bawelnianego w Fastach wybrała w sobotę nową władzę fabryki — radę robotniczą. Zarówno frekwencja jak i zainteresowanie załogi wyborami przeszło oczekiwania.

Celem zapoznania się z przebiegiem wyborów i dotychczasowymi doświadczeniami organizowania rady w Fastach, przybyli do kombinatu liczne delegacje, między innymi z Fabryki Przędzarni i Uchwyłów oraz Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach.

Szczegóły wyborów podamy w najbliższym numerze po ukonstytuowaniu się rady. (Rem)

zyku francuskim w Nowym Jorku w dniu 8 lutego 1957 r.

Wiceminister spraw zagranicznych PRL, przewodniczący delegacji polskiej na XI sesję ONZ JÓZEF WINIEWICZ

Ambasador Japonii w USA, przewodniczący delegacji japońskiej na XI sesję ONZ TOSHIKAZU KASE

(Wypowiedzi ministrów spraw zagranicznych Polski i Japonii — na str. 2).

W Dortmundzie 16:4 Piękny sukces naszych bokserów

DORTMUND. (Inf. wł.) — W niedzielę w godzinach wieczornych rozegrane zostało w Dortmundzie międzynarodowe spotkanie pięściarskich reprezentacji Polski i Niemieckiej Republiki Federalnej, zakończone zwycięstwem polskiej dziesiątki. Polacy wygrali 16:4.

Z bokserów polskich spotkania swe przegrali jedynie Kukier i Boczański, pozostali rozstrzygnęli pojedynki na swoją korzyść. Najpiękniejszą walkę dnia stoczył Walasek przekonująco wygrywając z Kenem.

Na słowa uznania zasłużył również Czajęcki, który w swej walce z Meyerem sprawił bardzo miłą niespodziankę.

Sukces polskiej reprezentacji jest tym cenniejszy, że drużyna nasza nie wystąpiła w swym najlepszym składzie. (Jl)

Wyrok w procesie szczecińskim

SZCZECIN. — Sąd Powiatowy w Szczecinie ogłosił w dniu 9 bm. wyrok w procesie pięciu uczest-

Premier Cyrankiewicz odwiedzi Indie w marcu br.

WARSZAWA. — Na zaproszenie rządu Indii Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz odwiedzi Indie w końcu marca br.

Wizyta ta, planowana pierwotnie na koniec roku 1956, została odroczone na prośbę strony polskiej w związku z pilnymi pracami rządu PRL. Premier J. Cyrankiewicz rewizytować będzie premiera Nehru, który odwiedził Polskę w 1955 roku.

Atomowa wystawa



12 bm. otwarta zostanie w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wystawa radziecka obrazująca pokojowe zastosowanie energii atomowej.

NA ZDJĘCIU: inżynierowie radzieccy: Aleksander Pieskow i Jurij Panow montują aparaturę do leczenia radioaktywnym kołbami. CAF — fot. Dąbrowiecki

Tekst układu

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Japonii pragnąc położyć kres stanowi wojny, jaki istniał między obu krajami, i wznowić zgodnie z zasadami Karty NZ pokojowe i przyjazne stosunki między nimi, uzgodniły co następuje:

Art. I

Stan wojny między Polską a Japonią zostaje zakończony z dniem wejścia w życie niniejszego porozumienia.

Art. II

Między Polską a Japonią zostaną wznowione stosunki dyplomatyczne i oba kraje wymienią bez zwłoki przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów.

Art. III

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Japonia potwierdzają, że będą kierować się zasadami Karty NZ, a w szczególności następującymi zasadami wymienionymi w art. 2 Karty:

a) będą rozwiązywać swe spory międzynarodowe środkami pokojowymi w taki sposób, aby nie dopuścić do zagrożenia międzynarodowego pokoju, bezpieczeństwa i sprawiedliwości;

b) powstrzymają się w swych stosunkach międzynarodowych od groźby lub użycia siły przeciwko całości terytorialnej lub politycznej niezależności jakiegokolwiek państwa, bądź od postępowa-

nia w inny sposób niezgodny z celami ONZ.

2. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Japonia zobowiązują się wzajemnie, że nie będą ingerowały bezpośrednio lub pośrednio w wewnętrzne sprawy drugiej strony, niezależnie od względów ekonomicznych, politycznych lub ideologicznych.

Art. IV

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Japonia zrzekają się wzajemnie wszelkich roszczeń jednego państwa, jego instytucji lub obywateli, w stosunku do drugiego państwa, jego instytucji lub obywateli, jakie wynikły z wojny między obu krajami.

Art. V

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Japonia zeznają się podjąć możliwie jak najszybciej rokowania, celem zawarcia układów lub porozumień dla ustalenia ich handlowych i morskich stosunków na równości i przyjaznej podstawie.

Art. VI

Niniejsze porozumienie podlega ratyfikacji i wejdzie w życie z dniem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Dokumenty ratyfikacyjne będą wymienione w Warszawie możliwie jak najszybciej.

W dowód czego niżej podpisani, należycie w tym celu upoważnieni przez swoje rządy, podpisali niniejsze porozumienie, sporządzone w dwóch egzemplarzach w je-

Zawładnili napróżd ze zombardują wieś Nieludzkie zarządzenie władz Adenu

LONDYN. — W Adenie ogłoszono oficjalnie komunikat stwierdzający, że ostrzeżono w sobotę mieszkańców wsi Danuba w zachodnim Adenie (protektorat brytyjski), że w tym dniu samoloty rządowe zbombardują ich wieś — donosi agencja Reutersa.

Do nieludzkiego zarządzenia władz protektoratu stanowiąc na karę za odmowę mieszkańców tej wsi wydania władzom kilku mężczyzn z plemienia Azrak, którzy zabili w sobotę przedkownika emiratu Dhaia i przed kilku dniami walczyli z patrolami rządowymi. Komunikat stwierdza ponadto, że wieś ta od pewnego czasu uchodzi za „centrum intryg” antybrytyjskich, uprawianych przez Jemen.

Perspektywy współpracy polsko-japońskiej Wypowiedzi ministrów A. Rapackiego i S. Kishi

W związku ze wznowieniem stosunków dyplomatycznych między Polską a Japonią minister Spraw Zagranicznych PRL A. Rapacki złożył Polskiej Agencji Prasowej i Kyodo News Service następujące oświadczenie do narodu japońskiego:

W wyniku podpisania układu o wznowieniu stosunków między Polską a Japonią została zakończony stan wojny między obu naszymi państwami.

Korzystam z tej okazji, by przesłać pozdrowienia dla narodu japońskiego.

Sądze, że nie ma obecnie przeszkód, by stosunki między Polską i Japonią rozwijały się pomyślnie.

Jestem przekonany, że rozwój stosunków między Polską a Japonią pomoże do zbliżenia obu narodów, wzajemnego poznania się, stworzy perspektywę obopólnie korzystnej współpracy gospodarczej i kulturalnej, co niewątpliwie przyczyni się do pokojowej stabilizacji stosunków międzynarodowych.

Interpelacja w Radzie Najwyższej ZSRR

MOSKWA. — Na posiedzeniu Rady Narodowej w dniu 9 bm. przewodniczący obrad, deputowany W. Łacis poinformował zebranych, iż grupa deputowanych zainteresowana sprawą kontaktów kulturalnych między ZSRR i innymi krajami.

Łacis oświadczył, iż interpelacja zostanie przekazana rządowi i można przypuszczać, że rząd odpowie na nią w czasie bieżącej sesji.

Mózg elektrony będzie regulował ruch w Filadelfii

FILADELFA. — Filadelfia — trzecio do wielkości po Nowym Jorku i Chicago miasto w USA — otrzymała ultimatum, aby w najbliższym czasie wybudowała światłociepłą, która pozwoli na dwukrotne zwiększenie szybkości ruchu kolejowego w średniej odległości oraz na zlikwidowanie zatorów samochodowych. Centralne nowego systemu sygnalizacyjnego stanowi „mózg elektrony”, który będzie reagował na meldunki 288 automatów regulacji odpowiednio sygnalizację.

Kto to jest?

To jest Japonka Takero Yamada — żona chirurga z Tokio, z zawodu modelka, która została uznana przez Tygodnik „Life” za reprezentatywną typową japońską urodę.

Zwycięski strajk robotników angielskich



Robotnicy fabryki karoserii Briggs w Dagenham (Anglia) po tygodniowym strajku głoszący za podjęciem pracy. Robotnicy osiągnęli realizację swego postulatu — ponowne przyjęcie do pracy przewoźniczego rady zakładowej.

Fot. — CAF

Granica na Odrze i Nysie jest nienaruszalna

Echa oświadczenia polskiego MSZ

BERLIN. — Informacje o oświadczeniu polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie granicy nad Odrą i Nysą ukazały się w prasie zachodnio-niemieckiej i zachodnioberlińskiej przeważnie bez komentarzy, ale pod nagłówkami podkreślającymi niezmienną stanowiska rządu PRL.

NRF

Dziennik „Telegraf” zamieszcza wiadomości w tej sprawie pt. „Polska pozostaje nieustępliwa — Warszawa trwa przy linii Odra — Nysa”.

W tytule dziennika „Die Welt” czytamy: „Warszawa w sprawie linii Odra — Nysa — rząd polski oskarża Bonn o rewizjonizm”.

„Aachener Volkszeitung” zwraca w swym komentarzu szczególną uwagę na zaakcentowanie przyjaźni między Polską a NRD i następnie pisze:

„Wobec problemu granicy Odra — Nysa rząd Gomułki zachowuje w dalszym ciągu sztywne sta-

wisko”. Dziennik dodaje, że po tym oświadczeniu warszawskich wsiarzy powinni zdać sobie sprawę, że zadanie o możliwości nowej polityki w Polsce (chodzi mu oczywiście o tym wypadku o nową politykę w sensie jakiegoś ustępliwosci wobec zakusów rewizjonistycznych — przyp. red.) „jest marzeniem a nie rzeczywistością”.

„Frankfurter Allgemeine” pod nagłówkiem „Nowe oskarżenia Warszawy wobec Bonn — Adenauer i Brentano oskarżeni o rewizjonizm — pochwała dla Berlina wschodniego” ujmuje sens polskiego oświadczenia w następujący sposób:

„Rząd polski podkreślił ponownie swe stanowisko, że linia Odra — Nysa musi pozostać ostateczną granicą między Polską a Niemcami. Oświadczenie MSZ wyraża rządowi bńńskiemu „postawę rewizjonistyczną” i wita równocześnie stręf radziecką (tj. NRD — przyp. red.) jako sprzymierzeńca, który nadal uznaje nienaruszalność tej granicy. Gwarantując, że granicę stanowi zarówno zdecydowanie narodu polskiego, jak i pryncypium z Związkiem Radzieckim z Chinami i innymi państwami socjalistycznymi, a ponadto ważne układy, które zapewniają ogólne bezpieczeństwo tych państw”.

Niektóre pisma zachodnio-niemieckie wołają pominać milczeniem oświadczenie polskiego MSZ.

NRD

W centralnym organie SED „Neues Deutschland” tekst oświadczenia polskiego MSZ ukazał się pod tytułem: „Odprowa rewizjonizmowi bńńskiemu — granica na Odrze i Nysie nienaruszalna — solidarność z oświadczeniem NRD”.

ZSRR

MOSKWA. — Dzienniki „Pravda” i „Izwestia” z dnia 9 bm. opublikowały o oświadczenie polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, potwierdzające nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie oraz pełną rewizjonistyczne stanowisko kół bńńskich.

Chiny

PEKIN. — Oświadczenie polskiego MSZ w sprawie Odrzy i Nysy zostało również zamieszczone przez prasę chińską.

Francja

PARYŻ. — Wiadomości o deklaracji polskiej w sprawie granicy nad Odrą i Nysą ukazały się w prasie paryskiej pod tytułami podkreślającymi, że Polska potwierdza nienaruszalność tej granicy.

Pod światło

„Masa krytyczna”

Nie trzeba dziś nikomu wyjaśniać, czym jest bomba atomowa — druga co do „skuteczności” (po bombie H) broń masowego przenoszenia ludzi na tamten świat. Mało kto jednak wie, że w Stanach Zjednoczonych pracuje się właśnie nad wyprodukowaniem „matej” bomby atomowej, pomyślanej jako broń defensywna przeciwko dużym bombom „A”.

Jak to ostatnio wyjął doredda prezydenta Eisenhowera do sprawy rozbrojenia, Stassen, taka „mikrobomba” zapewni przy minimum kosztów maksimum efektu. Wyzwolona przy wybuchu bomby defensywnej energia cieplna potrafi bowiem zniszczyć każdy nadlatujący pocisk dalekosięgniowy, zapierający ładunek detonacyjny. Stassen nie bez dumy podkreślił, że „mikrobomba”, jakkolwiek jest znacznie mniejsza, posiada siłę wybuchu równą bombom zrzuconym swego czasu na Hiroszimę i Nagasaki. Jej tajemnica polega na wynalezieniu „własnej” „masy krytycznej” plutonu i uranu.

Zdaniem prasy zachodniej, wyprodukowanie „mikrobomby” — to odkrycie nowych dróg.

Co do nas, to mamy zdanie całkiem inne. Krytyczne odnośnie podobnych dróg, „mas krytycznych”, i bomb, i choć pełni jesteśmy uznania dla amerykańskiej wynalazczości, dziwnym się, że też ci Amerykanie nie chcą czy nie mogą jakoś wpasować na ultra-prosty pomysł, od dawna im zresztą podsuwany, aby zaprzestali produkcji wszelkich bomb masowej zagłady.

Widocznie jednak dla „zmysłu krytycznego” nie wyrażono tam jeszcze własnej „masy”.

DRZAZGA

XX wiek, król, „Kadillaki” i niewolnicy

Przebywający do niedawna z wizytą w Stanach Zjednoczonych król Arabii Saudyjskiej, Ibn Saud, złożył w koncercie „General Motors” zamówienie na 60 luksusowych samochodów marki „Kadillak”. Szczęśliwy samochód będzie wykonany ze specjalnego szkła, przez które pasażerowie będą wszystko widzieć, natomiast nie będą widziani z zewnątrz.

Może kogoś interesuje, ile ten drobiazg będzie kosztował? Nieulecie, „tylko” milion dolarów.

A ten fakt drug. Składnik wiadomości, znowu, że Arabia Saudyjska, której monarcha i sferę rządzącą chcą jeździć tak luksusowymi samochodami, jest jedynym na świecie krajem, w którym oficjalnie utrzymywane jest niewolnictwo.

Pomyślnie tylko: XX wiek, król, „Kadillaki”, i niewolnicy. Niektóre czony tego zestawienia wyraźnie do siebie nie pasują. A szczególnie „Kadillaki” i niewolnicy (tu-z)

Humor zagraniczny



Bogumiła Kamlerowa

1

WOLNO rosły organizacje partyjne na wsiach. Barzo wiele było słabych. Nie spełniały przodującej roli partii na wsi. Dlatego też, gdy spotka się na wsi organizację partyjną, świadomą swej roli i swych celów, organizację bojową, która nie zbacza z swych poczynaniach z partyjnej drogi, warto w tej wsi pozostać, przyjrzyć się tej organizacji, choć złożonej z niewielu członków i zastanowić się...

2

TAKIE zastanowienie należy się organizację partyjnej w Policznej.

Wiecej — należy się jej szacunek. Tam partia rzeczywiście jest dla ludzi silnych. Wypróbowanych. Dla których wstąpienie do partii nie oznaczało tylko napisania prośby o przyjęcie. Tam kandydat, nim został członkiem partii, musiał, najpierw wypełnić polecenie partyjne.

Polecenia były trudne i z obecnego punktu widzenia niepopuluarne i niewdzięczne. Kierunki działania — Starzyca, Wojnowka, Wierstek. Cel działania — pomoc w założeniu spółdzielni. Dział to spółdzielnie się rozleciały. Ale wadliwość ich zakładania nie mogła przypisywać członkom partii z Policznej. Oni przecież presji administracyjnej



...w tym protokole nie ma podpisów członków partii — mówi Stefan Nazarek.

nie wywierali. Ich praca polegała głównie na sile przekonywania.

A więc zadania były trudne. Dlatego organizacja ta nie imponuje liczebnością. Jest dziełem członków. Imponuje natomiast ich świadomością.

3

WIELEKROć razy słyszy się na wsi opinie: „Wstąpił do partii, by mieć przewagę”. Niewątpliwie były i tacy członkowie. Ale dziś w niektórych wsiach trwanie mocno na gruncie aktywnej działalności organizacji partyjnej przyrównać trzeba do bohaterstwa, określili trzeba siłą woli i oddaniem sprawie.

Niezrozumienie bowiem zaszło bardzo daleko. Bezpartyjni nazbyt górną szafują słowem — „stalinowiec”, ułóżmy sobie to określenie z mianem członka partii.

Wrogowie partii, wrogowie wszystkich naszych poczynaniach właśnie to określenie

obrał sobie jako narzędzie ataku na partię. I dlatego kolportują je wśród pozostałych mieszkańców wsi, usiłując tą drogą zrzucić wszystkie błędy minionego okresu właśnie na tę wiejską, rodzimą organizację partyjną.

— Mówią, że Duda na nich podatki nakładał, bż zdaje mi się, że na plensach KW i KP

literami, każdy podpis pieszczotliwie ogólnego zebrania. Ale żaden z członków partii nie podszedł do stołu, by powiększyć ilość tych pieczęci — ilość podpisów przeciw spółdzielni. Nawet nie spoglądali na siebie pytająco, by upewnić się w postanowieniu. Decyzję o rozwiązaniu spółdzielni podpisali tylko bezpartyjni.

— Ziniukowi — członkowi partii, powybijali okna sy-



Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

się utrzymać. Obok siedzi komendant MO. Do Nazarku podchodzi Nadzieja Baran i uderza go w twarz. Jan Korowal, syn Andrzeja, dopinguje: — „Słabo bijesz, ja bym tak przyłożył, że więcej już by parę z ust nie puścił”.

— Ziniukowi — członkowi partii, powybijali okna sy-

literami, każdy podpis pieszczotliwie ogólnego zebrania. Ale żaden z członków partii nie podszedł do stołu, by powiększyć ilość tych pieczęci — ilość podpisów przeciw spółdzielni. Nawet nie spoglądali na siebie pytająco, by upewnić się w postanowieniu. Decyzję o rozwiązaniu spółdzielni podpisali tylko bezpartyjni.

— Ziniukowi — członkowi partii, powybijali okna sy-



Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

tych pogrozek jest milicja. A milicja zgłasza się tylko... po fakty. Bicie po twarzy, pogroźki nie są dla niej faktami. Dopiero po dniach stają się faktami z punktu widzenia tej dziwnej praworządności. A o praworządności na wsi dziś przede wszystkim chodzi. To ułatwi działalność organizacji partyjnej. Ład i porządek na wsi przyspieszy

— Ziniukowi — członkowi partii, powybijali okna sy-

literami, każdy podpis pieszczotliwie ogólnego zebrania. Ale żaden z członków partii nie podszedł do stołu, by powiększyć ilość tych pieczęci — ilość podpisów przeciw spółdzielni. Nawet nie spoglądali na siebie pytająco, by upewnić się w postanowieniu. Decyzję o rozwiązaniu spółdzielni podpisali tylko bezpartyjni.

— Ziniukowi — członkowi partii, powybijali okna sy-



Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

nie należą oni do kategorii ludzi, którzy wszystko lepiej wiedzą.

— Ziniukowi — członkowi partii, powybijali okna sy-

literami, każdy podpis pieszczotliwie ogólnego zebrania. Ale żaden z członków partii nie podszedł do stołu, by powiększyć ilość tych pieczęci — ilość podpisów przeciw spółdzielni. Nawet nie spoglądali na siebie pytająco, by upewnić się w postanowieniu. Decyzję o rozwiązaniu spółdzielni podpisali tylko bezpartyjni.

— Ziniukowi — członkowi partii, powybijali okna sy-



Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

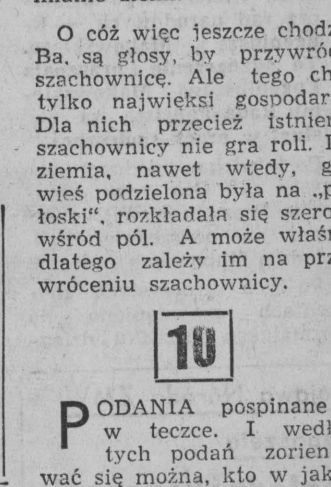
— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

nie należą oni do kategorii ludzi, którzy wszystko lepiej wiedzą.

— Ziniukowi — członkowi partii, powybijali okna sy-

literami, każdy podpis pieszczotliwie ogólnego zebrania. Ale żaden z członków partii nie podszedł do stołu, by powiększyć ilość tych pieczęci — ilość podpisów przeciw spółdzielni. Nawet nie spoglądali na siebie pytająco, by upewnić się w postanowieniu. Decyzję o rozwiązaniu spółdzielni podpisali tylko bezpartyjni.

— Ziniukowi — członkowi partii, powybijali okna sy-



Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

— Dudara trzeba sprzątnąć i spalić jego dom — wygrażał Jan Nazarek przed komendantem posterunku MO.

— Stefan Nazarek ma świeżą, szeroką bliznę na czole i sporo innych obrażeń ciała. Niedawno o północy Aleksy Baran i Mikołaj Wiluk s. Michała wtargnęli do mieszkania Nazarku i pobili go do nieprzytomności.

Lotnicy mieli „dynamit” w pięściach i wygrali z LZS TOR 12:8

inauguracyjny mecz bokserów LZS TOR Białystok z Lotnikiem — mistrzem warszawskiej wojewódzkiej klasy A przyniósł białostoczanom nikłą porażkę 8:12. Spotkania tego nasi „Zieloni” nie mogli wygrać, bowiem Lotnik zaprezentował się białostockiej widowni, jako zespół wyrównany i bardzo groźny. Charakterystyczną cechą pięściarzy wojewódzkiej klasy A był silny cios, poparty niezłą techniką. Przy szczęśliwym zestawieniu składu (przesunięcie Halińskiego do wagi półśredniej i Aronowicza

do lekkośredniej) spotkanie mogło LZS TOR-owi w najlepszym wypadku przynieść remis.

Niedzielną porażką nie powinna zdeprymować pięściarzy LZS. Tworzą oni niezły zespół i następne mecze z kolejnymi przeciwnikami są w stanie rozstrzygnąć na swoją korzyść.

A oto wyniki techniczne niedzielnego spotkania:

W muszej **Dzienis** (LZS) zdobył punkty, w koguciej **Borysiewicz** (LZS) odniósł jednoślone zwycięstwo na punkty nad Bryzkiem (Lotnik), w piórko-

wej **Makowieckiego** (LZS) poddał w I starciu sekundant, silnie bijącemu **Wyszkowskiemu** (Lotnik), w lekkiej **Żukowski** (LZS), mimo odnowienia się kontuzji kciuka, wygrał na punkty z **Blaszczykiem** (Lotnik), w lekkośredniej **Mosiądz** (LZS) uległ jednoślonośnie na punkty

lepszym technicznie **Kowalskiemu** (Lotnik), w półśredniej **Pupka** (LZS) podał w II rundzie sekundant **Bełzowi** (Lotnik), w lekkośredniej **Haliński** (LZS) po ciekawej walce jednoślonośnie wypunktował obdarzonego silnym ciosem **Knysiaka** (Lotnik), w średniej **Aronowicza** (LZS) poddał w II starciu sekundant **Pilarskiemu** (Lotnik).

Do chwili przerwania walki zawodnikiem lepiej zaawansowanym technicznie był **Aronowicz**, nadział się on jednak na kilka piekielnie silnych sierpów **Pilarskiego**, był zamroczony i dalsze prowadzenie walki nie miało sensu. W półciężkiej **Rajczuk** (LZS) uległ na punkty **Rutkiewiczowi** (Lotnik). Obdarzony fantastycznymi warunkami fizycznymi **Rajczuk**, jest jeszcze zawodnikiem słabo zaawansowanym technicznie i taktycznie. Wreszcie w ciężkiej **Panas** (Lotnik) nie znalazł przeciwnika, (ko)

Wśród gości najbardziej podobali się bardzo dobrze wyszkolony technicznie i niezwykle celnie rzucający **Niedziela** oraz **Seweryński**, u białostoczan zadowolił **Jędrzejczyk**.

Najwięcej punktów dla Lublina zdobył **Seweryński** — 14, a dla Białegostoku **Koziński** — 17. (ko)

Gazeta Sportowa

Wbrew przewidywaniom pesymistów

Wspaniały triumf polskich pięści!

Polska - NRF 16:4 w Dortmundzie

DORTMUND. (inf. wł.) — Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem międzypaństwowy mecz bokserów Polska — NRF przyniósł nam nowy sukces. W Dortmundzie odnieśliśmy wysokie zwycięstwo w stosunku 16:4. A trzeba zaznaczyć, że Polska wystąpiła w eksperymentalnym składzie, bez swoich atutowych asów, takich jak: **Pietrzykowski**, **Stefaniuk** czy **Niedźwiedzki**. Nasi, młodzi bokserzy, a zwłaszcza **Adamski**, **Paździor** i **Czajęcki** zdali jednak na „piątkę” egzamin.

Spotkanie rozpoczęło się niezbyt przyjemnie dla nas. **KUKIER** po bardzo słabej walce przegrał z **HOMBEGIEM**. Tylko w III rundzie pięściarz nasz przypominał swoje dobre czasy. Zawodnik niemiecki wygrał jednoślonośnie.

Piękną walkę stoczył **ADAMSKI** z **GOSCHKA**. Walczył czysto, rozważnie i dał ładny pokaz naprawdę polskiego boks. Tylko w pierwszym starciu Niemiec był dla niego równym przeciwnikiem, Polak wygrał jednoślonośnie.

W decydującym meczu...

Koszykarki Czarnych Olecko zwyciężyły Pogoń Łapy

W Olecku doszło do ciekawego spotkania w koszykówce kobiet o mistrzostwo klasy A między miejscowym zespołem Czarnych i Pogonią Lic. Ped. Łapy. Było to po-

WAZNY - 4,46 w skoku o tyczce

W czasie ogólnokrajowych zawodów lekkoatletów w hali AWF w Warszawie, Wazny (AZS Warszawa) skoczył o tyczce 4,46, wyprzedzając **Krzesińskiego** (Sparta Gdańsk), który uzyskał 4,15.

Czarny, krępy **MEHLING** miał trudną przeprawę z **BOCZARSKIM**. Mimo że bokser nasz w I rundzie znalazł się na deskach, w następnych starciach opanował nerwy i walczył jak równy z równym. Zwłaszcza w II rundzie **Boczarski** pokazał kilka pięknych kontr. Nie wystarczyło to jednak na uzyskanie zwycięstwa.

I od tej chwili rozpoczyna się złota passa polskich pięści. **PAŹDZIOWI** udaje się debiut. Mimo że **HERPER** dysponował silnym ciosem i walczył z odwrotną pozycją, **Paździor** potrafił go „rozgrzyźć”. Niemiec atakuje chaotycznie i Polak jego zapędy powstrzymuje celnymi kontrami. **Paździor** wyraźnie wygrywa na punkty.

Nie wiadomo czy walka **MILEWSKIEGO** z **ROGOSCHEM** nie zakończyłaby się przed czasem. Pod koniec I rundy prawy sierp Niemca dochodzi Polaka. **Milewski** pada na deski i liczenie przerywa gong. Dodaje to jednak jak gdyby animuszu **Milewskiemu**, który w II rundzie

rusza na całego do ataku. Polak przyspiesza tempo i zadaje kilka celnych, silnych ciosów Niemcowi. Wygrywa walkę.

Zdecydowane zwycięstwo odniósł **DROGOSZ**. Był on lepszy technicznie od **JOHANNPETERA**, który jednak trzymał się dzielnie przez całą walkę. Polak zwycięża jednoślonośnie.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli **WALASEK** i **KEUL**. Przez trzy rundy inicjatywa należała do Polaka. **Keul** dwa razy znalazł się na deskach i sędzia musiał liczyć. Sędziowie przyznali zupełnie słusznie zwycięstwo **Walaskowi**, co spotkało się z nieuzasadnionym protestem widowni.

CZAJĘCKI przeważał szalę meczu na naszą korzyść. Pierwsza runda była raczej wyrównana przy lekkiej przewadze **MEYERA**. Również w II rundzie Niemiec rusza do ataku i... **Czajęcki** wychodzi piekielnie silny cios. **Meyer** pada na deski i jest liczony. Również w ostatnim starciu Niemiec zapoznaje się z deskami ringu. Przewaga Polaka w dwóch rundach była wyraźna i jemu też sędziowie przyznali zwycięstwo.

Dwie ostatnie walki nie należały do najładniejszych. Zwłaszcza **PIORKOWSKI**, który walczył z **KRENZEM**, przez dwie rundy nie ciekawego nie pokazał. Dopiero III runda przyniosła mu zdecydowaną przewagę i zaważyła o jego sukcesie.

W wadze ciężkiej **MAŃKA** pokonał **HOROBE**. Niemiec nie dysponował silnym ciosem i czuł respekt przed Polakiem. W II rundzie silny cios **Mańki** powala Niemca na deski. Mimo to walka była wyrównana i zwycięstwo **Mańki** należy ocenić jako minimalne. (śd)

Toni Sailer króluje w slalomie i... filmie

Swietny zjazdowiec austriacki, trzykrotny złoty medalista z Cortina d'Ampezzo, **TONI SAILER** znajduje się w fantastycznej formie. W czasie zawodów narciarskich w Garmisch-Partenkirchen (Niemcy zachod-



nie) zwyciężył on w slalomie gigantycznym całą czołówkę europejską. Piękny, brawurowy styl, w jakim przejechał trasę, zachwycił i wprowadził w zdumienie tłumnie zgromadzonych widzów.

Popularny **Toni**, zresztą bardzo przystojny mężczyzna, otrzymał swego czasu ponętne propozycje od agencji **Bavaria-Film**, by wystąpił w filmie. **Sailer** przyjął propozycję, a pierwsze próbną nakręcanie z nim ról zostało jak najpomyślniej skomentowane. Być może ujrzymy **Sailera** na ekranach polskich kin.

Miła niespodzianka Zapaśnicy Ogniska górą!

Przyjemną niespodziankę sprawili sympatycy ciężkoatletyki zapaśnicy białostockiego Ogniska, wygrywając w meczu o mistrzostwo III ligi z Turbiną Elbląg 6:2. Najładniejsze walki wieczoru stoczyli w wadze piórkowej **Dojlida** (Ognisko), który klasycznym „biodrem” położył na łopatkę **Wróblewskiego** (Turbina) i **Zalewski** (Ognisko) w wadze półciężkiej, który już w 32 sekundzie przednim pasem położył na łopatkę **Wikarskiego** (Turbina).

Wyniki techniczne w kolejności wag (na pierwszym miejscu zawodnicy Ogniska):

Hajduczyk został położony na łopatkę przez **Skibińskiego**, **Czwierkot** położył na łopatkę **Sałatę**, **Dojlida** położył na łopatkę **Wróblewskiego**, **Bagnik** położył na łopatkę **Pieca**, **Hernyk Dąbrowski** wygrał na punkty ze **Skibińskim**, **Miroslaw Dąbrowski** przegrał na punkty ze swoim imiennikiem z Elbląga — **Dąbrowskim**, **Zalewski** położył na łopatkę **Wikarskiego** i w ostatniej walce **Danieluk** (Ognisko) zdobył punkty walkowerem. (lt)

ANDRZEJ PIWOWARCZYK



Truda i Święta pozostawały uprzednio w zażyłych stosunkach z bardziej znaną na dworcu postacią: **Gracjanem Rościem**, który przez kilka ostatnich dni był nieobecny. Mówiono, że **Rościć** przebywający poza Wrocławiem nie wróci. Plotka nie odpowiadała prawdzie, bo **Rościć** wbrew wszelkim przewidywaniom — wrócił. I wtedy doszło do awantury. Jej szczegóły przedstawiały się następująco:

Podmówiony, zdaje się przez kumpli, natychmiast po tym jak wysiadł około północy z pociągu z Krakowa — **Rościć** udał się do bufetu trzeciej klasy.

Truda i Święta zabawiali się tam od kilku godzin konwersacją towarzyską z **Gablem**. **Gabel** nie był nazbyt rozmowny — toteż nie zwrócił uwagi na oczywistą rozróbkę wściekłego **Rościć**. Zaczęło się dopiero wtedy, gdy **Rościć** chlusnął mu w twarz szklanką wina. Poszło w ruch szkło stołowe, po czym obecni schwycili za butelki... Zaczął pojawiać się ostatnio w towarzystwie **Trudy** i **Świętej**, z którymi właśnie, jak mówił sierżant, „próbował wstawić bomby”...

O ile **Truda** i **Gabel** zachowywali się pociąg w miarę spokojnie — o tyle **Rościć** i **Święta** zaczęły szaleć. **Rościć** wywijał na prawo i lewo butelką, nie mogąc jednak trafić uchylającego się rywala. **Święta** krzychała na całe gardło:

— W morduchne, w oczko go, Kurt!... Nie daj się **Gracjan**, zabij łachmytę!

Było jasne, że trzyma zarówno stronę

Gabla, jak i stronę **Rościć**, który miał piękne imię **Gracjan**.

Pierwsza pozwoliła odprowadzić się do aresztu przy komisariacie dworcowym **MO** — **Truda**. Nie stawiła żadnych oporów, podobnie zresztą jak **Święta**, która oprzytomniała się z nagłą bystrością, uznając widocznie zabawę za pomyślnie skończoną. **Rościć** w przeciwnieństwie do **Gabla** pisał się, wierzgał i kłął tak niemożliwie, że musiano go z miejsca zakuć. Potem zastał nie tyle zaprowadzony do aresztu — ile raczej zaciągnięty jak worek. **Gabel** poszedł sam; milicję według słów sierżanta bardzo wyniosło — i właśnie wtedy, już w kancelarii komisariatu przy rewizji, znaleziono u niego te interesujące nas szcześcińskie dokumenty, na nazwisko inżyniera **Feliksa Kojry**...

Tak wyglądały w ogólnych zarysach okoliczności towarzyszące niespodziewanemu odkryciu.

Spytałem sierżanta, jak również obecnego w pokoju porucznika — jakimi dokumentami własnymi legitymował się zatrzymani **Kurt Gabel**? Odpowiedź była raczej niejasna. **Kurt Gabel** — nie miał właściwie żadnych, „stuprocentowych” dokumentów.

Legitymował się świstkami papieru, świadczącymi o tym, że pracował kiedyś w porcie węglowym w **Koźlu** i jeździł na barkach do ujścia **Odry**; — w roku czterdziestym szóstym usiadł — i wyszedł dopiero przed kilku miesiącami. Kancelaria jednego z więzień wystawiła mu zaświadczenie, że jego **kennkarta** — dosłownie — zaginęła w tamtejszych aktach.

Tym samym uwierzytelniono to, co potem na pytania o dane personalne odpowiadał. Mówił, że aresztowano go tylko i wyłącznie przez pomyłkę...

Sierżant, nie dając po sobie niczego poznać, postanowił, że przekaże sprawę z dworcówki do Komendy. **Gabel** został tylko na wszelki wypadek zamknięty osobno, bez możliwości komunikowania się z pozostałą trójką. O dziewiątej rano przewieziono go do Komendy Miasta. W pół godziny potem przyszli tu, chwytający się jeszcze po zabawie, zasnapi i wypłuci **Rościć** i **Święta**. **Truda** natomiast wstąpiła po



Truda natomiast, wstąpiła po drodze do ubikacji na dworcu — i wyszła sobie przez okno...

drodze do ubikacji na dworcu — i wyszła sobie przez okno, ku olbrzymiemu zmartwieniu dwu funkcjonariuszy, którzy pełniać zazwy-

czaj służbę na mieście — nie znali stacyjnych zakamarków. Poszukiwania **Trudy** były w pełnym toku...

W chwili obecnej dochodzenie skomplikowało się o tyle, że jak wyjaśnił mi z kolei porucznik, który przesłuchiwał wczoraj dwukrotnie **Gabla** — tę główną, najbardziej interesującą nas postać — **Gabel** milczał! Jeśli by wierzyć jego lakonicznym, zawartym w krótkim protokole zeznaniom, które złożył wczoraj — zarówno **kennkarta**, jak i legitymacja służbowa na nazwisko **Feliksa Kojry** — były porzucone na peronie. **Gabel** znalazł je na kwaterach przed tym, zanim na dworcu pojawił się **Rościć**. Później nie było czasu na oddanie dokumentów milicji, ponieważ zaczęła się wspomniana już ogólna rozróbka.

W tej sytuacji wydawał się śledczy komendy wrocławskiej musiał zająć się dokładnym ustaleniem alibi całej czwórki: **Gabla**, **Rościć**, **Trudy** i **Świętej**. Postanowiono sprawdzić, gdzie przebywali, i co robili w ciągu ostatnich dni. Istniała przecież możliwość, że **Feliks Kojro** pojawił się we Wrocławiu — i tu padł ofiarą napadu!

Nie wiedzieliśmy dlaczego miałby pojawić się właśnie we Wrocławiu — i spotkać się właśnie z **Gablem**, **Rościem**, **Trudą** czy **Świętą**? Nasze dociekania nie mogły jednak pójść w innym kierunku. To było najprostsze i najbardziej logiczne...

Pierwszy wypadek z kręgu bezpośrednich podejrzeń **Gracjan Rościć**. Dlatego, że siedział ostatnio przez kilka dni w Katowicach. Został stamtąd zwolniony w ubiegłym tygodniu. Z Katowic przedostał się oczywiście na gapę, do Krakowa. Trafił przypadkiem na kontrolera, który znając jego obyczaje, nie uwierzył w bajkę o zagubionych biletach; — i usiadł z miejsca — w Krakowie — znów na czterdziści osiem godzin.

4) (Ciąg dalszy nastąpi)